

PIERWSZE MIEJSCE W TABELI?



**21/04/2022 –
24/07/2022**

PIERWSZE MIEJSCE W TABELI?

TRAFO TRAFOSTACJA SZTUKI
UL. ŚWIĘTEGO DUCHA 4, SZCZECIN

AKS ZŁY / Paweł Althamer / Ruth Beraha / Martinka
Bobrikova & Oscar De Carmen /
Maciej Cholewa / The Cool Couple /
Aleksandra Demianiuk / Mikołaj Długosz / Dobro Pany /
Femen / Massimo Furlan / Kornel Janczy /
Łukasz Jastrubczak / Irena Kalicka /
Kamil Kuskowski / Natalia Laskowska /
Kornel Miglus / Nagrobki / Juan Obando /
Pussy Riot / Roman Signer / Katya Shadkovska /
Zdzisław Sosnowski / Łukasz Surowiec /
Iza Szostak / Andrzej Tobis / Łukasz Trzciniński /
Dorota Walentynowicz / Zbigniew Warpechowski /
Janusz III Waza / Piotr Wysocki

KURATORZY
Anna Ciabach,
Stanisław Ruksza

KOORDYNACJA
Ada Kusiak,
Anna Sienkiewicz

**PROJEKT
GRAFICZNY**
Kaja Gliwa

Pierwsze miejsce w tabeli to międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej podejmująca temat futbolu i jego społeczno-kulturowych konsekwencji. Na wystawę składają się kluczowe prace artystów problematyzujące go w złożony sposób oraz nowe dzieła powstałe specjalnie na szczeciński pokaz.

Pozornie trudno powiązać futbol ze sztuką współczesną. Nic bardziej mylnego. Piłka nożna, szczególnie w jej wymiarze masowym, to zjawisko od dawna interesujące artystów. Fascynację podzielają także badacze kultury współczesnej, historycy idei, pisarze, papieże. **„Ze wszystkich nieważnych rzeczy futbol jest zdecydowanie najważniejszą”** (Jan Paweł II). Futbol jest metaforą świata, lustrem odbijającym procesy i zjawiska współczesności w mikro i makro skali, opowiada o wszystkim: o regułach życia społecznego, o polityce i filozofii, o sztuce i estetyce, o miłości i seksie. Z jednej strony piłka nożna to masowy spektakl odzwierciedlający zagadnienia konfliktów, wojen, rytuałów plemiennych, polityk tożsamości, logiki globalnego kapitalizmu, odwzorowywania podziałów kolonizacyjnych, nierówności społecznych, psychologii fana, celebrytów czy brandingu. Z drugiej jednak strony futbol

może wzmacniać wspólnotę, być „klejem społecznym” przełamującym logikę konkurencyjności i wyścigu w kierunku równościowych zasad fairplay, zarówno na boisku, jak i w życiu.

„Futbol to ostatni święty rytuał naszych czasów” (Pier Paolo Pasolini). Piłka nożna jest dziś dyscypliną globalną, angażującą miliony ludzi w roli kibiców, zawodowych czy amatorskich graczy, ale też osoby zatrudnione w szeroko rozumianym biznesie związanym z tym sportem, mediach, aż po użytkowników hazardu. Na dodatek nowym polem dla sportowej rywalizacji jest dziś świat gier komputerowych. Jednocześnie futbol istnieje na wielu lokalnych i tożsamościowych poziomach, łącząc niewielkie społeczności, zarówno oparte na bardziej tradycyjnych wzorach, jak i te tworzące się na nowo. Mimo iż jest to dyscyplina nadal męska – patriarchalna, żeby nie powiedzieć szowinistyczna, niesie ze sobą coraz mocniej dochodzący do głosu potencjał emancypacyjny. To nie tylko błyskawiczny rozwój kobiecej piłki, ale też zdecydowanie sojusznicze gesty ze środowiskiem LGBTQ+ czy obecność grup reprezentujących alternatywne wizje rzeczywistości.

Piłka nożna to wielka opowieść i nie- skończona ilość pomniejszych narra- cji wzmacniających tożsamość grup. Od formatu mundialowych igrzysk, przez legendy o zwycięstwach i po- rażkach narodowych drużyn, po opo- wieści z miejskich i wiejskich muraw. Tak w historii i statusie Olimpijczy- czy Pogoni Szczecin przeglądają się losy miasta, walka o tożsamość, duma wobec tradycji krótszej niż w innych utytułowanych klubach, rodzący się kapitalizm po 1989 roku, bo „smak szczecińskich podwórek to nie be- szamel z rukolą” (PSONTour, Sami przeciwko wszystkim). Klub bywa czasem ekranem, na który projek- towane są tęsknoty i ambicje fan- ów. Kibice wielu klubów marzą, że pewnego dnia, na koniec sezo- nu, ich drużyna zakończy rozgryw- ki na pierwszym miejscu w tabeli.

„Prawdziwi kibice pochodzą z klasy pracującej. Obecnie jed- nak nie mają możliwości ogląda- nia spotkań na stadionach” (Eric Cantona). Wielki futbol stadionowy, stanowiący bazę telewizyjnego show, dostępny jest na żywo jedynie bogatym. Posiada również swoje ciemne oblicze. Przy powstawaniu infrastru- kturey zbliżających się Mistrzostw Świa- ta 2022 w Katarze zginęło już ponad

6500 słabo opłacanych pracowników z najbiedniejszych regionów Azji. Jed- nocześnie sam środowisko miłośników piłki nie pozostaje jednorodne, ani jedno- znaczne etycznie: wspólnie przeżywana radość, a z drugiej strony akty przemocy i język nienawiści fanatyków.

„W piłce nożnej wszystko kom- plikuje obecność drużyny prze- ciwnej”(Jean-Paul Sartre). Futbol udowadnia jednak czasami, że możli- wy jest wyłom w globalnym systemie konsumenckim, że jest jeszcze po co z domu (czy z szatni) wychodzić. Na przekór ekonomicznej dominacji logiki zysku powstaje ruch Against Modern Football, coraz więcej klubów alterna- tywnych, efemerycznych piłkarskich bytów artystycznych, a także niektóre profesjonalne kluby zaczynają czerpać z nich inspiracje. I choć mogłoby się wydawać, że futbol, sam w sobie zawie- rający utopijny pierwiastek, zwraca się ku kolejnym trudno osiągalnym ideom, nadal, jak w każdym optymalnym sys- temie społecznym, problematyczna po- zostaje kwestia konkurencji. Paradoks w tym, że jak wskazywał legendarny włoski dziennikarz sportowy Gianni Brera: **„Mecz idealny powinien za- kończyć się wynikiem 0:0”**.

Anna Ciabach, Stanisław Ruksza

PAWEŁ ALTHAMER

Drogi Pawła Althamera (ur. 1967) i futbolu kilkakrotnie się przecinały. Jego złoty autobus *Marzyciel* (2011) wozi na wyjazdowe mecze m.in. żeńską i męską drużynę AKS ZŁY Warszawa (reprezentowaną na wystawie), a wyrazistym znakiem relacji jest rzeźba poświęcona Kazimierzowi Deynie, wybitnemu polskiemu piłkarzowi. Paweł Althamer wykonał ją wraz z Rafałem „Żwirkiem” Żurkiem, Romanem Stańczakiem, Julią „Matejką” Althamer oraz Brunem Althamerem. Deyna był legendarnym zawodnikiem Legii Warszawa i kapitanem reprezentacji „Orłów Górskiego”, autorem „rogała Deyny” czyli gola zdobytego bezpośredniego z rzutu różnego w meczu z Portugalią w 1977 roku.

Pierwsze odświeżenie rzeźby miało miejsce 27 października 2015 roku, kilkakrotnie zmieniała lokalizację, a ostatnio stał na parkowym skwerku przed klubem OFFSIDE przy ulicy Brzeskiej, gdzie spotykają się kibice i współtwórcy klubu AKS Zły. Znana warszawska zasada „Nie rusz Kazika, bo zginiesz!” zawisła nad pracą kilkakrotnie. Za każdym razem udało się Kazika uratować. Obecnie miejsce klubu ma przejąć deweloper, a rzeźba Althamera trafiła „wyjazdowo” na wystawę w TRAF0. Później powróci ze Szczecina na warszawską Pragę przed nowy OFFSIDE na róg ulicy Wileńskiej i Zaokopowej.

Kazimierz Deyna

rzeźba, 2015
dzięki uprzejmości
klubu OFFSIDE
i Fundacji Galerii Foksal



Król Radzionkowa

tkanina, 2022

Maciej Cholewa (ur. 1991) odnosi się w wielu swoich pracach do mitologii małego śląskiego miasta, w którym żyje – Radzionkowa. W latach dziewięćdziesiątych miasto uzyskało niezależność i odłączyło się od Bytomia. Jednym z jego spoiw tożsamościowych stał się dawny górniczy klub piłkarski – Ruch Radzionków, który po latach prób, na kilka sezonów, stał się „czarnym koniem” polskiej ekstraklasy (opowiada o tym film Kornela Miglusa *Gorączka sobotniego popołudnia* na wystawie). Niekwestionowaną legendą Ruchu jest postać piłkarza Mariana Janoszki – „Ecika”, którego przedstawia wielki proporzec czy sztandar „Cidrów” (lokalna nazwa na klub, ale też czasem na całe miasteczko). Niczym samotny jeździec z westernu, „śląski Django” futbolu, podrzuca ze spokojem piłkę, którą zapewne niedługo wrzuci strzałem głową, z czego słynął, do bramki przeciwnika.

„Ecik” to jedna z najbardziej niecodziennych karier w polskiej piłce ostatnich lat. Janoszka prawie do trzydziestki nie ruszał się z rodzinnego Radzionkowa. Futbolowa Polska usłyszała o nim kiedy jego rówieśnicy powoli kończyli już grę! „37 lat i 199 dni – właśnie takie liczby widniały w metryczce Janoszki, gdy wybiegał na boisko w debiucie Ruchu na najwyższym szczeblu ligowym w Polsce.

Śląska ekipa debiutowała w doskonałym stylu, gromiąc Widzew 5:0. Swoje trzy grosze do tej niespodziewanej, aczkolwiek w pełni zasłużonej wiktorii dorzucił sam Ecik. Ustrzelił dublet i były to dwa z 22 goli zdobytych dla Radzionkowiec przez swojego wychowanka. W trzysezonowej, ekstraklasowej historii Ruchu żaden inny zawodnik nie wpisał się na listę strzelców więcej razy niż on” – donosiła sportowa gazeta. Karierę skończył w wieku 49 lat. Wokół jego twardego, górniczego charakteru, krążą legendy. W meczu rozgrywk Pucharu UEFA miał szepnąć po śląsku do narzekającego na twardą grę Zizou (Zinédine Zidane)” „skońc knolić ino zocnij grać!” (w języku polskim: „przestań się użalać, tylko zacznij grać”. Piękną anegdotą jest historyjka jakoby stał przed lustrem poprawiając fryzurę i szeptał do siebie: „Takie coło to ma ino Pele i jo” (w języku polskim: „Takie coło ma tylko Pele i ja”).



The best player is a taxpayer

rzeźba, 2022

Łukasz Surowiec (ur. 1985) w wielu pracach podejmuje problem nierówności społecznych i stosowania podwójnych standardów. Zadaje najprostsze, trafne pytania o *clou* omawianego problemu. Tworzy też prototypy instrumentów zmiany czy inżynierii społecznej, np. *Poziomica* – mająca zrównywać zarobki wszystkich pracowników instytucji sztuki lub *Skup łez* (wspólnie z Alicją Rogalską) – punkt wymiany 3 ml łez na 100 zł w dzielniccy lombardów w Lublinie.

Na wystawę *Pierwsze miejsce w tabeli?* stworzył puchar – czarną piłkę z tytułowym napisem *Najlepszy gracz to płatnik podatków* odnosząc się do wygórowanych zarobków piłkarzy.

Od lat siedemdziesiątych, kiedy transfer Johanna Cruyffa z Ajaxu Amsterdam do FC Barcelony rozpoczął nieprzerwany wzrost ogromnych stawek piłkarzy, w ciągu kilku dekad zwiększyli oni zarobki o prawie 4000% (sic!). Czy więc umiejętności Leo Messiego są czterdziestokrotnie większe niż np. Diego Maradony? Dodajmy, że w tym

samym czasie zarobki w zawodach innych dziedzin życia zmieniły się nieznacznie. Wraz z gigantycznym wzrostem pieniędzy w tym sporcie nadeszło też lokowanie zarobków w rajach podatkowych czy niejasne transakcje finansowe, których ujawnianiem zajmuje się założone w 2015 roku stowarzyszenie Football Leaks. Za ledwie czubkiem góry większego problemu były głośne sprawy procesów Leo Messiego czy Ronaldinho za oszustwa podatkowe czy uchylanie się od ich płacenia. Puchar Łukasza Surowca jest ostatecznie wersją nagrody fairplay piłkarza – świadomego obywatela, dbającego o wspólny budżet swojego państwa.



4 THE COOL COUPLE

The Cool Couple (TCC) to artystyczny duet z Mediolanu tworzony przez Nicolò Benettona (ur. 1986) i Simone Santilliego (ur. 1987).

„*Emozioni Mondiali* to nieprzetłumaczalne włoskie wyrażenie, które gra na dwuznaczności słowa „mondiali”. To przymiotnik oznaczający „światowy”, „globalny”, a w bardziej nieformalnym kontekście – „świetny, wyjątkowy”; jako nazwa odnosi się do Mistrzostw Świata FIFA (po włosku „Mondiali di calcio”). Jako hashtag #emozionimondiali pojawił się wiosną 2014 roku, przed brazylijską edycją turnieju. Miały nim być opisywane zdjęcia epickiego zwycięstwa włoskiej drużyny piłkarskiej w 2006 roku, jednak, pomimo kampanii marketingowej, prawie nikt go nie użył. Włoska drużyna nie grała zbyt dobrze, a zamieszki towarzyszące mundialowi, przeniosły znaczną część uwagi zarówno publiczności, jak i mediów z boiska na grunt geopolityczny. W tym samym okresie ISIS wykorzystywało hashtagi nawiązujące do Mistrzostw Świata, aby zwiększyć zasięgi swoich filmów.

Ta mieszanka sportu i polityki wydała się nam fascynująca. W 2017 roku postanowiliśmy zestawić ją z wątpliwościami odnośnie możliwości uprawiania sztuki politycznej bez odwołania się do sprzeczności samego systemu sztuki. *Emozioni Mondiali* to dodatek do gry *Pro Evolution Soccer 2018*, jednej z najsłynniejszych piłkarskich gier wideo na świecie. Uczestnicy są zaproszeni do gry z nietypowymi drużynami – każda z nich ucieleśnia ruch lub okres od narodzin historii sztuki do dnia

Emozioni Mondiali

instalacja, gra komputerowa, cykl plakatów, 2018–2022

dzisiejszego. Każdy zespół składa się z 20 artystów odtworzonych pod względem wyglądu fizycznego i cech charakterystycznych. Kolizja między systemem sztuki a męskim związkiem piłki nożnej wywołuje szereg stymulujących tarć, z naciskiem na szereg zagadnień – od reprezentacji płci po wpływ rynku, od wizualnej osmozy między sztuką i sportem po rolę symulacji we współczesnym świecie, od wyzwolenia języka po pytania o wartość dzieła sztuki czy artysty**.

* tekst The Cool Couple



MASSIMO FURLAN

Szwajcarski artysta Massimo Furlan (ur. 1965) często odwołuje się w swoich projektach do wspomnień z dzieciństwa. Jednym z kluczowych jest głos komentatora radiowego wydobywający się przez otwarte okna w opustoszałym mieście. Jak wielu chłopców Furlan marzył o karierze wielkiego sportowca, odtwarzał w pokoju znane rozgrywki i je komentował.

Mimo że futbol to gra zespołowa wiele meczów doczekało się wzniosłych mitów samotnego bohatera. Nawiązywali do nich w swoich pracach np. Helmut Costard portretując w filmie *Fußball wie noch nie* (1971) Georga Besta, czy Douglasa Gordona i Phillipe Parreno w *Zidane: Portret XXI wieku* (2006), skupiający się na ikonie francuskiej piłki. Do pojedynczego herosa boiska nawiązał trzykrotnie Furlan odtwarzając mecze z Mistrzostw Świata w Hiszpanii z 1982 roku. W 2002 roku zrekonstruował samotnie w Lozannie finał tych mistrzostw świata (mecz Włochy-RFN) na Stadionie Pontaise, zaś w sierpniu 2006 roku na Paryskim Stadionie Parc des Princes zagrał Michela Platinięgo z nieszczęśliwego dla Francji, półfinałowego meczu z Niemcami.

Rekonstrukcja barcelońskiego meczu Polska-Belgia z 26 czerwca 1982 roku, kiedy Polska wygrała z Belgią 3:0 za sprawą hat-tricku Zbigniewa Bońka, miała miejsce 14 października 2007 roku na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. W Barcelonie kibice powiewali na hiszpańskich

Boniek

**dokumentacja wideo akcji, 2007
dzięki uprzejmości Fundacji
Laury Palmer i Fundacji Bęc Zmiana**

trybunach flagami „Solidarności”, a dzięki transmisji „na żywo” widok ten ukazał się na ekranach telewizorów w Polsce pogrążonej w stanie wojennym. Na Stadionie Dziesięciolecia Massimo Furlan samotnie odtworzył jedną z najbardziej spektakularnych rozgrywek w historii polskiej reprezentacji. Artysta powtarzał „choreografię” Zbigniewa Bońka, a mecz relacjonował na żywo znany komentator sportowy Tomasz Zimoch. Na ławce przy linii bocznej boiska zasiedli trenerzy Bogdan Hajdas (asystent Antoniego Piechniczka, selekcjonera polskiej reprezentacji w 1982 roku) oraz Ryszard Kosiński, którzy ponownie „prowadzili” Bońka.



Seria trzech obiektów została wykonana na podstawie danych z legendarnego meczu rozegranego w 1973 roku na stadionie Wembley w Londynie. W spotkaniu tym reprezentacja Polski zremisowała z Anglią, dzięki czemu awansowała do finałów Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej 1974, ostatecznie zajmując w nich trzecie miejsce.

Kornel Janczy (ur. 1984) stworzył prace będące swego rodzaju przeskalowanymi, trójwymiarowymi infografikami. Wizualizują one elementy meczu, które artysta wybrał i poddał analizie:

I. Obiekt stojący w kształcie klepsydry.

Jego podstawą jest prostokąt o wymiarach boiska na Wembley w skali 1:100, a jego wysokość tworzy oś czasu. Białe kropki umieszczone na nim pokazują czas i miejsca w których piłka opuszczała pole gry.

II. Obiekt okrągły.

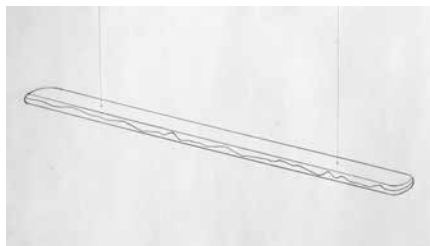
Rozmiar przestrzeni wewnątrz okręgu ukazuje łączny czas wszystkich przerw w grze w stosunku do całego meczu.

III. Praca w kształcie belki.

Obrazuje procentowo ilość momentów posiadania piłki przez jedną i drugą drużynę w każdej kolejnej minucie gry.

obiekty, 2022

Artysta łączy tu współczesne metody analizowania i przedstawiania danych, również sportowych (jak choćby tabele) z metafizyczną aurą, która otacza niektóre spektakularne, bądź niespodziewane zdarzenia futbolowe. Jego obiekty, poza wartością statystyczną i pytaniem o istotność samych danych, mają jednocześnie totemiczno-pejzażowy charakter. „Jest to romantyczna historia pewnego wydarzenia, ale także opowieść o kibicowskich fantazmatach i mitologizowaniu wydarzeń sportowych” – pisze autor.



**dokumentacje, wideo,
2012–2022**

Kobięcy Ruch Femen (ukr. Жіночий рух Фемен) to ukraiński kobiecy niezarejestrowany ruch społeczny, utworzony w Kijowie w 2008 roku. Członkinie ruchu określają go jako wyraz seksi-feminizmu. Ruch sprzeciwia się prostytucji, przemocy wobec kobiet, potępia patriarchyzm, krytykuje turystykę seksualną, międzynarodowe agencje matrymonialne i walczy z naruszaniem praw obywatelskich. Głośne były również protesty Femenu przeciwko nieprawidłowościom w przeprowadzaniu wyborów czy ostatnio na Polach Marsowych w Paryżu przeciw wojnie w Ukrainie.

Członkinie ruchu znane są z akcji, w czasie których występują w stroju topless.

29 października 2011 roku, w dniu otwarcia Areny Lwów, aktywistki przeprowadziły protest przeciw Euro 2012. Dwie manifestantki zostały aresztowane. Później, już w trakcie turnieju, zakłócały go wielokrotnie w Polsce i Ukrainie, a trzy atakowały wędrujący po ukraińskich miastach Puchar Henri Delaunaya, który jest głównym trofeum Mistrzostw Europy. „Główną ideą tych mistrzostw w rozumieniu UEFA jest zarabianie pieniędzy, wykorzystywanie seksualne ukraińskich i polskich kobiet, oraz rozpijanie mężczyzn.

Jesteśmy przeciwne Euro 2012. Atakujemy wszystkie symbole związane z mistrzostwami, w tym również ten stojący na piedestale garnek” – tłumaczyła aktywistka Aleksandra Szewczenko. Działaczki Femeny wykonały też na tę okazję sesję zdjęciową w barwach krajów goszczących – Polski i Ukrainy.

Ruch Femen ma obecnie około 300 członkiń i członków w kilku miastach Ukrainy, a część założycielek ruchu przebywa obecnie we Francji. Aktywnie protestuje przeciwko wojnie Rosji w Ukrainie.



PUSSY RIOT

Pussy Riot to antykremlowska, rosyjska grupa feministyczna, przedstawiająca swoje poglądy przy użyciu języka i formy wypowiedzi, wzorowanych na całokształcie estetyki i kultury punk. W 2012 roku, po sfałszowanych wyborach w Rosji, odśpiewały publicznie w moskiewskiej Cerkwii Chrystusa Zbawiciela piosenkę *Bogurodzico, przegoń Putina, za co trafiły do więzienia*.

15 lipca 2018 roku, w drugiej połowie finałowego meczu Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Rosji, na murawę stadionu Łuźniki w Moskwie wtargnęły cztery osoby, przez co mecz musiał zostać chwilowo przerwany. Agencja Reuters zidentyfikowała jedną z tych osób jako Olgę Kuracziową, członkinię Pussy Riot. Grupa wzięła na siebie odpowiedzialność za incydent, wydając oficjalne komunikaty w mediach społecznościowych: „Witamy wszystkich z murawy Łuźników, zimno tutaj” – można było przeczytać na profilach grupy na Twitterze i Facebooku.

Artystki głośno protestują przeciwko rosyjskiej wojnie Putina przeciwko Ukrainie. Nadya Tolokonnikowa z Pussy Riot, która spędziła dwa lata w więzieniu na Syberii za swoją prospołeczną działalność w Rosji, wypuściła niedawno token NFT w celu wsparcia Ukrainy finansowo. Zebrała w ten sposób ponad 5 milionów dolarów w ciągu pierwszych kilku dni sprzedaży.

Pussy Riot przerywają finał Mistrzostw Świata w Rosji

**wideo, dokumentacja,
2018–2022
fot. Thanassis Stavrakis/
AP/EAST NEWS**

W wywiadzie w brytyjskim dzienniku „The Guardian” mówiła: „Ja i moi przyjaciele czuliśmy, że musimy jakoś zareagować. Jestem przekonana, że w takich sytuacjach aktywizm jest jedyną rzeczą, która może sprawić, że nie zwariujesz. Samo patrzeć na katastrofy i tragedie i nie robienie niczego w związku z tym jest szkodliwe dla świata, ale też niszczy i sprawia, że czujemy się bezradni”.

Większość artystek Pussy Riot przebywa obecnie na emigracji.



Score

VR wideo,
performance, 2022

Przyjmując, że sztuka i futbol są lustrami, w których odbija się nasza złożona rzeczywistość, należy przyznać, że w obu przypadkach obraz aktualnej sytuacji nie napawa ani zadowoleniem, ani nadzieją.

W *Score* artystka używa pojęcia faulu, jako pojemnej metafory tego co w nas i wokół nas złe, nieuczciwe, przemocowe. W sporcie faul może być umyślny lub przypadkowy, nie zawsze jednak jego konsekwencje kończą się tylko na żółtej bądź czerwonej kartce. W dalszej części pracy artystka pokazuje jednak, że następstwa obecnej sytuacji wcale nie muszą być jednoznaczne, a wynik – ang. *score* – pewny. Porażka też może być wartością. Poza tym wszystkim Kościół Maradony istnieje naprawdę...

**W ramach wystawy
Pierwsze miejsce w tabeli?
25 czerwca w Trafostacji
Sztuki odbędzie się
performance Izy Szostak.**

Iza Szostak tworzy ostatnio prace oparte na analizie virtual reality, Interesuje ją temat wirtualnego ciała w kontekście choreografii i tańca oraz nowych form performatywnych włączających technologie VR. Wygenerowane komputerowo postaci i przestrzeń w pracy *Score* mogą wydawać się nierzeczywiste i obce a jednocześnie są niepokojąco realne, jako że to właśnie cyfrowy obraz jest dziś komunikatem nadrzędnym.

Research do pracy *Score* został zrealizowany w ramach stypendium twórczego Grażyny Kulczyk 2021.



Gorączka sobotniego popołudnia

film dokumentalny, 2000

Fussbal- kongress

film dokumentalny, 2006

Oba filmy Kornela Miglusa (ur. 1957) nawiązują do mitów związanych ze słynnymi meczami, bądź klubem będącym wzmocnieniem danej społeczności.

Fussbalkongress traktuje o jednym z najgłośniejszych (dla polskich kibiców!) meczów polskiej reprezentacji – frankfurckiej „bitwie na wodzie” z Niemcami podczas Mistrzostw Świata 1974 w RFN. W filmie udział biorą też bohaterowie tamtego spotkania. Polska drużyna wówczas przegrała, choć we wcześniejszych meczach wypadła lepiej niż niemiecka. Tamta klęska stała się częścią mitu o Polsce jako narodu przegranych, cierpiących za Europę. A jak ważny był ten mecz dla Niemców? Czy ktoś to jeszcze pamięta?

Z kolei *Gorączka sobotniego popołudnia* opowiada o miłości do piłki nożnej i losach ludzi, których życie toczy się wokół klubu piłkarskiego Ruch Radzionków na Śląsku, który poznajemy też za sprawą pokazywanej na wystawie pracy Macieja Cholewy.

Nagle wiecznie III-cio ligowy klub znalazł w I-szej lidze. Amatorami są już tylko chłopcy, rozgrywający krzykliwe mecze na podwórkach. W Ruchu, który wspiął się do I Ligi, grają zawodowcy. Gospodarzem stadionu jest Jerzy Żydek – główny bohater filmu, a pomagają mu koledzy z dawnej drużyny - społecznie, bo klub cienko przędzie. Inni wierni kibice też go sponsorują jak mogą. W Radzionkowie piłką nożną interesują się niemal wszyscy. Ruch to ich duma. Jego sukcesy są chyba jedynym powodem do radości w rzeczywistości budzącej lęk o przyszłość. Z miejscowej kopalni stopniowo zwalnia się górników, aby ją ostatecznie zlikwidować, bo – jak mówi dyrektor – nie ma żadnych przesłanek, by zakład dalej funkcjonował.

Młodzi nieco bezradnie zastanawiają się w co i jak zainwestować odprawy. Starzy martwią się o ich przyszłość. Ale kiedy "Ruch" rozgrywa mecz na swoim stadionie, na bok idą smutki. Jerzy Żydek natomiast marzy. Nie spodziewał się, że zostanie gospodarzem pierwszoligowej drużyny. Skoro się to jednak stało, dlaczego nie miałby zostać gospodarzem drużyny grającej w Mistrzostwach Europy?



instalacja, 2022

Od jakiegoś czasu na szczecińskich murach pojawiają się napisy DOBRO PANY.

Chodzą też słuchy o powstaniu tajemniczej drużyny o niesprecyzowanej tożsamości i nieokreślonej liczbie członków. Mówi się, że są wśród nich artyści, wolnomysłiściele, „kolorowe ptaki”... Nieznani są twórcy napisów, potencjalnie kibice, bo słowo „Pany” wskazuje na język i atrybuty fanów (szaliki), a nawet fanatyków futbolu. Zakładając, że w to właśnie w piłkę gra Dobro... Nie wyklucza to jednak, że społeczność ta zajmuje się również pisaniem wierszy, występami karaoke, a sam akt umawiania się i organizacji spotkania (założmy, że nawet meczu) urasta do zdarzenia performatywnego. W Dobro Pany zaciera się granica pomiędzy graczami a widzami. Reguły ustalane są na bieżąco lub wcale.



Zdjęcia pochodzą z cyklu *A-Z (Gabloty edukacyjne)* Andrzeja Tobisa (ur. 1970) – długofalowego projektu fotograficzno-lingwistycznego, opartego na ilustrowanym słowniku polsko-niemieckim z lat pięćdziesiątych. To projekt otwarty i utopijny: ze względu na swą skalę prawdopodobnie niemożliwy do ukończenia.

Fotografie Tobisa nie są inscenizowane, ale odnajdywane w chaotycznym krajobrazie potransformacyjnej współczesnej Polski. Ten „konceptualizm z ludzką twarzą” zawiera mnóstwo anegdot, zabawnych rebusów, będąc również celną obserwacją społeczno-polityczną.

Tobis przyjął następujące założenia dla projektu: zdjęcia mogą być wykonane wyłącznie na terenie Polski; sfotografowane sytuacje i obiekty nie są aranżowane ani cyfrowo montowane – muszą być odnalezione; każde hasło w wersji niemieckiej i polskiej opatrzone jest numerem indeksu z oryginalnego słownika; zdjęcie oraz umieszczone pod nim na białym pasku hasło stanowią integralną całość.

Tym razem wybrane fotografie artysty (część jest pokazywana po raz pierwszy) układają się w „zestaw o trudnościach z przestrzenią w kontekście piłki nożnej:

A-Z (Gabloty edukacyjne)

fotografia, 2007–2022
dzięki uprzejmości Fundacji Sztuki Polskiej ING

- przestrzeń skompresowana, czyli gablota *pole bramkowe*;
- przestrzeń/prestizj w stanie degradacji, czyli Lewandowski w gablocie *miejsce umieszczenia reklam*, oraz szatnia dla gości w gablocie *kabina do przebierania się*;
- niejednoznaczność przestrzeni boiska/gry w gablocie *piłka nożna* – nie wiadomo czy boisko w zalanej wodą piwnicy to sytuacja fajna czy nie fajna;
- mix przestrzeni sacrum i profanum, presja religijna, katolicyzm wkraczający na boisko, czyli moja ulubiona gablota w temacie – *pole karne***

* komentarz Andrzeja Tobisa



122 • der Torraum

123 • pole bramkowe

Goalkeeper

wideo, 1975
dzięki uprzejmości
Fundacji Profile

Zdzisław Sosnowski (ur. 1947) pisał w artbooku *Goalkeeper forever* (2009): „Dla jednych jestem artystą, a dla innych jestem bramkarzem. Tymczasem w moim życiu zatarły się granice między boiskiem, grą, relacją płci, prywatnymi i publicznymi przestrzeniami. Byłem cały czas goalkeeperem w każdym miejscu i każdej sytuacji – broniłem różnych wartości, różnych założeń i niestety nie zawsze skutecznie. Goalkeeping stał się nałogiem”.

Goalkeeper został po raz pierwszy wystawiony w warszawskiej Galerii Współczesnej w 1975 r. Artysta wcielił się w ubranego w biały garnitur bramkarza. Projekt, na przekór PRL-owskiej szarzyźnie, utrzymany był w estetyce kultury masowej. Sosnowski skupił się na analizie procesów symulowania przez mass media współczesnych mitów, promowania idoli i ich spektakularnych karier. Skonstruował postać celebryty, adorowanego przez tłumy kibiców i napastowanego przez piękne kobiety.

W pierwszej części wideo obserwujemy go w białym garniturze, ciemnych okularach, kapeluszu i z cygarem w ustach podczas efektownych parad bramkarskich wśród kibicowskich okrzyków i aplauzu. W następnych ujęciach obserwujemy erotyczną grę – kobiece obcasy, siłujące się z nim w celu odzyskania piłki. Kolejna część rozgrywa się w mieszkaniu, w którym kobiety pragną przejąć inicjatywę w odbiorze piłki. Obie przestrzenie, prywatna i publiczna, nachodzą na siebie.

Sosnowski konstatował marginalizację sztuki w sytuacji wzrostu znaczenia kultury popularnej i nauki. Realizował, oparte na strategiach zawłaszczania i estetyce powtórzenia, działania mające na celu podważenie świata sztuki.

W filmie wystąpili: Halina Lenartowicz,
Zdzisław Sosnowski, Teresa Tyszkiewicz.



Grupa śmierci

instalacja, 2022

Nagrobki to zespół współtworzony przez artystów wizualnych Maćka Salamona (ur. 1984) i Adama Witkowskiego (ur. 1978). Teksty ich piosenek traktują o przemijaniu, śmierci i odchodzeniu. Artyści nagrali już kilka kultowych płyt, tworzą także muzykę do spektakli teatralnych. W ubiegłym roku nagrali „piłkarską” piosenkę *Nadzieja umiera ostatnia* przed EURO 2020/2021. Polska odpadła w swoim stylu... Pisali wtedy:

„Sprawa z tą piosenką ma się tak:

- 1) Lubimy piłeczkę.
- 2) Nie bardzo cenimy wartości narodowe.
- 3) Przede wszystkim jednak zostaliśmy zaproszeni w tym sezonie aż do dwóch wystaw futbolowych. No i coś na te wystawy należałoby przygotować. No, a okazja w postaci Euro jest wspaniała!
- 4) Może w przyszłym roku Eurowizja?”.

Nowa praca *Grupa śmierci*, z obrazami aktualnej reprezentacji Polski, to instalacja malarzka nawiązująca do działań action painting czy ikonoklastycznych (Kmicic strzelający do wizerunków rodu Bilewiczów w *Potopie* Henryka Sienkiewicza), ale i dziecięcej zgrywy. Któż nie chciał pograć w piłkę w salach instytucji sztuki, szkole, czy wszędzie tam gdzie zwykle się tego nie robi? Nie bójmy się też jednak jawnie militarnych i turpistycznych odniesień sematycznych. W końcu w sztuce wszystko wolno...

Częścią instalacji jest dokumentacja procesu jej powstawania i nagrana na wystawę tytułowa piosenka. Jej premiera na żywo odbędzie się podczas koncertu Nagrobków na afterparty szczecińskiej wystawy.



MARTINKA BOBRIKOVA & OSCAR DE CARMEN

In the midst of two worlds

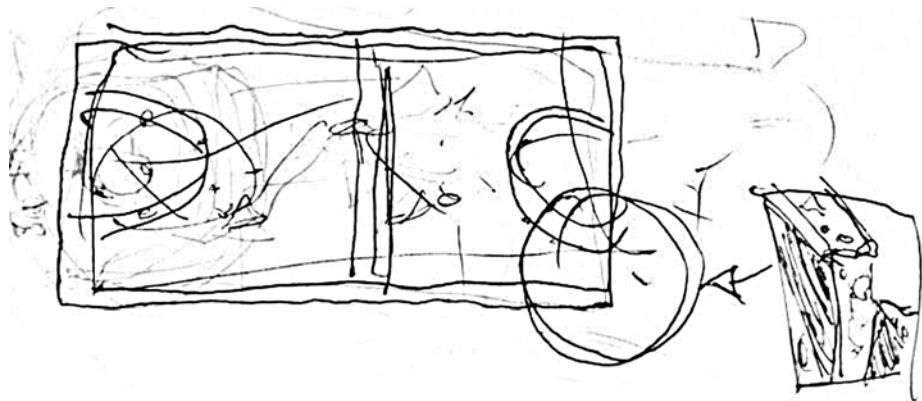
Dla międzynarodowego duetu artystycznego z Oslo działającego od 2005 roku *Pierwsze miejsce w tabeli?* stało się impulsem do przeprowadzeniem analogii pomiędzy wystawą a piłkarską rozgrywką. Twórcy ci często poruszają wątki związane z funkcjonowaniem świata sztuki i wpływem jaki mają na niego uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Ich działania, oparte na interakcji z przedstawicielami różnych grup, nakierowane są często na badanie mechanizmów, strategii w obrębie danego systemu i poszukiwanie dla nich alternatyw. Praca *In the midst of two worlds* ma charakter „work in progress”. Jest swego rodzaju pro-

2022

jektem badawczym opartym na symulacji, w której artyści biorący udział w *Pierwszym miejscu w tabeli?* to piłkarze, a przestrzeń ekspozycji to boisko, na którym rozgrywany jest mecz.

Martinkę Bobrikową i Oscara de Carmen w obu przypadkach: wystawy sztuki i zmagania piłkarskich, interesują relacje, układy sił, reguły i schematy działania jak i stosunek samych artystów do pozycji jaką zajmują w rozgrywce.

Póki co możemy uznać, że dopóki trwa wystawa, a piłka w grze, wszystko jest możliwe.



Pro Revolution Soccer to zmodyfikowana wersja popularnej gry video *Pro Evolution Soccer (PES)*, którą artysta zhakował i jako nową drużynę wprowadził do niej Zapatystowską Armię Wyzwolenia Narodowego (hiszp. Ejército Zapatista de Liberación Nacional, EZLN). Ten rewolucyjny ruch powstał w stanie Chiapas – ubogim regionie Meksyku, dla ochrony interesów jego rdzennych mieszkańców, swoją nazwę biorąc od jednego z przywódców Rewolucji Meksykańskiej, Emiliano Zapaty. Międzynarodową sławę EZLN przyniosła rebelia zapoczątkowana 1 stycznia 1994 roku. Obecnie doktryna zapatystów jest synkretyczną mieszanką socjalizmu, teologii wyzwolenia i wolnościowego muncypalizmu. Wśród ich żądań znajdują się postulaty przyznania autonomii rdzennej ludności, wprowadzenia demokracji bezpośredniej i rezygnacji z neoliberalizmu. Jednym z bardziej rozpoznawalnych symboli EZLN jest czarna kominiarka, którą noszą jej zwolennicy – kobiety, mężczyźni i dzieci. Symbolizuje równość wszystkich zwolenników zapatyzmu oraz możliwość dołączenia do ich ruchu bez względu na to kim się jest. Ruch formalnie nie posiada przywódcy, ale za jego nieformalnego lidera uchodzi Subcomandante Marcos.

Pro Revolution Soccer

gra wideo, 2019

Pochodzący z Kolumbii Juan Obando (ur. 1980) nawiązuje do legendarnego piłkarskiego wyzwania jakie EZLN rzuciła klubowi Inter Mediolan. Choć wspólny mecz nigdy się nie odbył, związki pomiędzy zapatystami a włoskim klubem są nadal bliskie – przede wszystkim dzięki Javierowi Adelmariowi Zanettiemu. Wielka gwiazda i wieloletni kapitan włoskiej drużyny otwarcie wspiera EZLN. Obando nie tylko otwiera wirtualną przestrzeń dla ruchu zapatystowskiego, gdzie ten symbolicznie ustanawia swoją kolejną strefę autonomiczną, ale też przełamuje, śladem innych nielegalnych użytkowników, dyktat korporacji w sferze technologii cyfrowych i mainstreamowego sportu.



KAMIL KUSKOWSKI

Barwy klubowe: Pogoń Szczecin, Legia Warszawa

**akryl na płótnie, 2004
dzięki uprzejmości Kolekcji
Regionalnej Zachęty Sztuki
Współczesnej w Szczecinie**

W swoim postkonceptualnym malarstwie Kamil Kuskowski (ur. 1973) korzysta z dzieł innych artystów, obrazów gotowych czy istniejących w ikonosferze publicznej. Za właszcza je i przetwarza w duchu neodada czy appropriaton art, podkreślając autoteliczny status dzieła wizualnego.

Barwy klubowe to blejtramy w wymiarach typowych szalików zakładanych przez kibiców na mecze piłki nożnej (20×160 cm), artysta malował też proporzycyki. Na obrazach wiernie odtworzył wzory i barwy polskich klubów sportowych. Obok siebie zestawił zgodnie kolory, które na stadionach wzbudzają antagonizmy i agresję kibiców przeciwnych drużyn. Kuskowski wydobywa plemienne podłoże kibicowania. Na wystawie zaprezentowano ze sobą *Barwy klubowe* nawiązujące do klubów Pogoni Szczecin i Legii Warszawa, których grupy kibicowskie trzymały do 2013 roku „sztafety” (zgode) między sobą.



AKS ZŁY WARSZAWA

AKS (Alternatywny Klub Sportowy) ZŁY to pierwszy demokratyczny klub sportowy w Warszawie założony w 2015 roku. Zaczynali od zera i od początku zapraszali do współpracy wszystkich chcących go współtworzyć. Nazwa klubu nawiązuje do tytułowej postaci „Złego” z powieści Leopolda Tyrmanda.

AKS ZŁY nie ma właściciela. Jest własnością ludzi – członków otwartego stowarzyszenia: sportowców, trenerów, osób działających w klubie na wszystkich jego poziomach oraz zwykłych. Wystarczy: kibicować, wypełnić formularz na stadionie, a później płacić skromne składki. Kluczowe decyzje podejmowane są demokratycznie podczas walnych zgromadzeń stowarzyszenia.

AKS ZŁY to klub, na którego meczach siedzą obok siebie także kibice Legii i Polonii i na których nie doświadczysz żadnej nienawiści w stosunku do rywali. Drużyna ma kilka równorzędnych sekcji sportowych, w tym piłkarską – żeńską („złe bestie” występują w III lidze) i męską („źli chłopcy” w A klasie). ZŁY szkoli dzieci i młodzież, występują i działają w nim uchodźczynie i uchodźcy. Klubowi przyświeca filozofia równościowa w teorii i praktyce: „Warszawa jest miejscem, gdzie zawsze stykało się wiele kultur i pragniemy tę atmosferę odtworzyć w ramach naszego klubu. Chcemy, aby wydarzenia sportowe AKS ZŁY, najpierw mecze piłkarskie, potem wiele innych, były pretekstem do wspólnych przeżyć i zabawy dla osób z wielu różnych środowisk.

dokumentacje, 2015–2022

Chcemy dać wszystkim możliwość, by posmakowali uczestnictwa w projekcie, na który mają realny wpływ, ale też spędzali czas w przyjacielskiej atmosferze, dopingowali i brali udział w życiu klubu”.

AKS ZŁY został dwukrotnie nagrodzony przez UEFA złotą nagrodą UEFA Grassroots. Nagroda ta jest przyznawana oddolnym inicjatywom promującym piłkę nożną i zasady fairplay.

Od sezonu 2021/2022 męska drużyna piłkarska ZŁEGO występuje w prestiżowej europejskiej lidze Fenix Trophy (kontrze do komercyjnego pomysłu Superligi), skupiającej alternatywne drużyny: Brera Calcio Milan, AS Lodigiani 1972 Roma, FC United of Manchester, Afc DWS Amsterdam, HFC Falke e.V. Hamburg, Prague Raptors Football Club i Cuenca-Mestallistes 1925.



Szwajcarski artysta (ur. 1938) od lat tworzy prace oparte na slapstickowym humorze i absurdalnym zestawianiu poszczególnych elementów dzieła. Materiał jego sztuki są często przedmioty codziennego użytku, elementy krajobrazu czy maszyny, ale też – *last but not least* – eksplozje, akty zniszczenia i wystrzały.

W performance *Fussballkanone* (po polsku: piłkarska armata) piłka wystrzeliwana w jest z armaty prosto do otwartego namiotu. I to w zasadzie wszystko, go! W pracach Signera napięcie i niepokój rozładowywane są szybko i bez żadnego komentarza lub choćby podpowiedzi, co łączy wykorzystane elementy. Nie wiedząc, czy mamy do czynienia ze szczeniackim dowcipem (i wiek artysty nie ma tu nic do rzeczy), czy metaforą konfliktu lub ofensywnego aktu, pozostajemy z interpretacją kolejnej akcji artysty sami.

**Flux Laboratory,
Zurych, 2015
dokumentacja performance,
wideo: Tomasz Rogowiec,
Aleksandra Signer
0'53''**



Dzyndzłowanko

**dokumentacja prac
w przestrzeni publicznej,
2011–2022 + napis, 2022**

Tożsamość łódzkiego streetartowego artysty przedstawiającego się jako Janusz III Waza pozostaje szerzej nieznana. Natomiast jego surrealistycznie absurdalne napisy na murach, bazujące na kibicowskim hejcie, mają grono swoich wielbicieli i naśladowców. Najczęściej, choć nie tylko, „wrzuty” Wazy dotyczą ŁKS (Łódzki Klub Sportowy) i RTS (Widzew Łódź, od 1922 roku – Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew). W ten oto sposób legendarne Derby Łodzi – rozgrywki o ponad stuletniej tradycji znalazły swój nowy artystyczny wyraz. „Moim totalnym marzeniem są derby, na których kibice przerzucają się kreatywnymi hasłami «ŁKS nie czyta książek!», «Widzew jeździ Tico!»». To byłoby coś” – mówił autor w jednym z wywiadów.

Okazuje się, że zabawne, choć wciąż uszczypliwe hasła, mogą być antidotum na ksenofobiczny język ultrasów. Pokazują to również niedawne antyrządowe i kobiece protesty w Polsce, w których ironiczne hasła pisane na kartonach odegrały niebagatelną rolę.



Lista życzeń (Statki)

instalacja, 2022

„Pogoń będzie brazylijska albo żadna” to jeden z najpopularniejszych cytatów w polskiej piłce. Autorem słów był Antoni Ptak, właściciel Pogoni Szczecin w latach 2003–2007. Wizja budowania klubu ze Szczecina na bazie brazylijskich piłkarzy miała być rewolucją polskiego futbolu, a stała się kompromitacją. Część z kupionych graczy była zaledwie hobbystycznymi piłkarzami, którzy w Brazylii wykonywali codzienne zawody. Inni szybko byli weryfikowani i odsyłani do ojczyzny. Mit Brazylijczyków jako najlepszych piłkarzy miał działać wizerunkowo i przynieść sukces, co odzwierciedlało fantazje Polski czasów transformacji ekonomicznej.

Instalacja Łukasza Trzcieskiego (ur. 1975), gdzie na białych talerzach (monety/statki/okręty) dekoracyjnie wypalono zgraficzone portrety brazylijskich piłkarzy ówczesnej Pogoni oraz niedostępne finansowo klubom polskiej ligi światowe gwiazdy reprezentacji Brazylii, Odnosi się do handlu (tzw. transfery) piłkarzami, ale i początków niewolnictwa, kiedy uznano,

że dzięki plemiona zamieszkujące tereny podbite przez Europejczyków nie nadały się do pracy, więc konieczny stał się import czarnych niewolników z Afryki. *Lista życzeń* przenosi historię pięć wieków później, kiedy Brazylijczyków importowano do Polski, uznając, że tubylcy nie nadawali się do gry w piłkę. Zmieniły się warunki pracy i niewolnictwa, statki stały wzniosły się w powietrze, ale mechanizm wyzysku i podział świata na strefy mniej i bardziej uprzywilejowane pozostał ten sam – neokolonializm w rozkwicie.

O mechanizmach rynkowych w komercyjnym futbolu rozmawiali w 1998 roku z Ryszardem Kapuścińskim na łamach „Gazety Wyborczej” Dariusz Wołowski i Michał Pol:

„– Nadużycia w futbolu nikomu się nie podobają, poza tymi, którzy z nich korzystają. Dla mnie najgorsze są transfery zawodników z klubu do klubu, czyli współczesna forma handlu ludźmi. Prowadzi to do takich paradoksów, że w klubach nie ma ani jednego zawodnika z kraju, który klub reprezentuje. Zmienia to futbol w zawodowy cyrk. Ale to się będzie pogłębiać. Dojdzie do tego, że drużyny tylko z nazwy będą drużynami z danego kraju. I powstaną ligi ponadnarodowe (RK).



– W Polsce zdarzyło się, że prezes klubu wziął kredyt w banku pod zastaw swych zawodników. Ponieważ nie mógł go spłacić, bank wystawił piłkarzy na sprzedaż. Kupił ich inny klub. Wbrew swojej woli musieli zmienić drużynę i miasto.

– To powinno być karane. Ten sposób posługiwania się innym człowiekiem jest współczesną formą niewolnictwa. Myślę, że sytuacja dojrzeje do tego, co obowiązuje w innych dziedzinach gospodarki. Na przykład wprowadzono ustawy antymonopolowe, które stawiają bariery pewnym praktykom. W dziedzinie handlu ludźmi przydałyby się międzynarodowe przepisy, określające nie tylko finansowe, ale i etyczne strony transakcji. Myślę, że w końcu wymusi to opinia światowa, która będzie chciała zachować w futbolu jakieś humanitarne normy (RK)”.

Rapid Vienna vs. Rapid Vienna

video, 6'19", 2008

Praca Łukasza Jastrubczaka (ur. 1984) powstała na bazie gry FIFA 06. W sterowanym przez komputer meczu austriacka drużyna Rapid Vienna (właśc. Sportklub Rapid Wien) gra... sama ze sobą.

Zarówno koncepcja takiej rozgrywki, jak i jej wynik kierują naszą uwagę ku alternatywnym, utopijnym koncepcjom, które również pojawiają się w świecie futbolu. Nie od dziś intrygująca wydaje się możliwość przełamania schematu dwóch różnych przeciwnych sobie drużyn, których wynik gry pozostaje do końca nieznanym. Jednocześnie artysta nie przypadkowo wybrał drużynę z Wiednia – miasta Zygmunta Freuda, twórcy psychoanalizy, którą interesował się w momencie tworzenia pracy. W tym kontekście mecz ten jawi się jako nieustanna wewnętrzna walka, którą toczymy sami ze sobą.



ZBIGNIEW WARPECHOWSKI

Piłka nożna

Performance miał miejsce podczas wernisazu wystawy pt. *Fakty 74*, w której udział wzięli m.in. Natalia LL, Andrzej Lachowicz, Jerzy Rosołowicz czy Kajetan Sosnowski. Bezpośrednim impulsem były natomiast zbliżające się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Monachium i towarzysząca im w Polsce propaganda narodowego sukcesu i ówczesnej władzy.

Zbigniew Warpechowski (ur. 1938) ubrany w oryginalny strój drużyny Śląsk Wrocław, przed wejściem do galerii połał się wodą i wytarzał w błocie. Tak „przygotowany” wpadł pomiędzy gości wernisazu i artystów kopiąc piłkę i niszcząc przy okazji rzeźbę Kajetana Sosnowskiego. Następnie upadł symulując kontuzję i próbując w ten sposób odwrócić uwagę od tego niefortunnego zdarzenia.

Niespodziewanie w tym właśnie roku reprezentacja Polski zdobyła na mistrzostwach brązowy medal, a w pamięci polskich kibiców zapisał się po wsze czasy eliminacyjny „mecz na wodzie” we Frankfurcie.

**Biuro Wystaw Artystycznych,
Wrocław, 1974**
**dokumentacja performance,
zdjęcia: m.in. Krzysztof Ptak**



Pocałunek na boisku

seria 3 obrazów, 2022

Umberto Eco w *Semiologii życia codziennego* pisze, że przeciętni kibice futbolu to odpowiednik erotomanów odwiedzających kina porno. Podglądają innych, sami tego nie robiąc.

Analogia pomiędzy piłką nożną (graną czy oglądaną) a seksem, których wspólnym mianownikiem jest przede wszystkim odczuwana satysfakcja wydaje się całkiem oczywista i względnie łatwa do przyznania (się). Sprawa komplikuje się w momencie, kiedy uznajemy patriarchalny schemat dyskursu o piłce, który nie do końca pozwala na dostrzeżenie erotycznego wymiaru zmagania między drużynami tej samej płci. Analizując szerzej środowisko futbolowe, podobne zachowania możemy dostrzec wśród kibiców.

Natalia Laskowska (ur. 1986) w swoim cyklu malarskim nie tu jednak sytuuje punkt ciężkości, a idzie zdaje się o krok dalej. Pokazana w trzech ujęciach homoseksualna para mężczyzn-piłkarzy całuje się czule i w zapamiętanym na boisku. Nie zwracają uwagi na świadków widowiska zgromadzonych na stadionie, bo nie o uwagę kibiców tu raczej chodzi, a o to co dzieje się pomiędzy dwoma graczami. Na

jednym z płócien widzimy na trybunach kobiece postaci z obrazu *Wizja po kazaniu* czyli *Walka Jakuba z aniołem* Paula Gauguina, co otwiera kolejne pola interpretacji, zarówno w odniesieniu do samego dzieła postimpresjonisty, jak i biblijnego tematu.

Prezentowane obrazy o neonowych, falujących kolorach mają w sobie coś z mirażu lub sennej wizji, wydają się nierealne, niemożliwe, a jednocześnie wizualnie pociągające.



Włoską artystkę Ruth Beraha (ur. 1986) interesują wspólnotowe rytuały, ich potencjał integracyjny, a zarazem wykluczający.

Non sarai mai solo („Nigdy nie będziesz sam”) to praca dźwiękowa oparta na tekstach stadionowych przyśpiewek kibiców drużyny Livorno Calcio. Tu wykonuje je zaproszony przez Beraha profesjonalny chór – pochodzący z tego samego miasta co klub – Rodolfo del Corona pod dyktando Luki Stornello.

W pracy mamy do czynienia nie tylko z prostym przeniesieniem sportowej „plebejskiej” ekspresji na wysoką sztukę wokalną. Kluczowa jest tu sama pieśń chóralna, której istotą jest harmonijne brzmienie utworu wykonywanego przez wielu wokalistów/wiele wokalistek. Zjawisko kibicowania jest przede wszystkim wspólnotowym przeżywaniem zdarzeń, opartym na silnej identyfikacji z grupą, poczuciu jedności z tłumem. Blisko tu zatem do uniesień religijnych ceremonii, ale też zawłaszczania podmiotowości jednostki przez masy, charakterystycznego dla najbardziej opresyjnych systemów politycznych.

W tym kontekście tytuł *Nigdy nie będziesz sam* brzmi co najmniej dwuznacznie, jako obietnica wsparcia ze strony grupy, a jednocześnie kontroli i weryfikacji wyznawanych w jej obrębie wartości.

Non sarai mai solo

instalacja dźwiękowa, 2019



fol. Elia Białkowska, OKNOstudio

fotografia, 2016/2022

Praca pochodzi z cyklu fotograficznego, dla którego inspiracją była książka *Nowe Ateny* księdza Benedykta Chmielowskiego (1700–1763). Dzieło to wydane po raz pierwszy w latach 1745–1746 uznawane jest za pierwszą polską encyklopedię powszechną. Mimo, że tekst powstał u progu Oświecenia, warsztat jak i przekaz autora uznawane były już ówczesnie za archaiczne, wyrażające raczej polski obskurantyzm czasów saskich niż nowoczesne europejskie idee.

Trudno zaprzeczyć, że futbol w naszym kraju (i nie tylko) jest również jednym z repozytoriów poglądów niekoniecznie postępowych, a mówiąc wprost ksenofobicznych, przemocowych i szowinistycznych. Wszystko to w duchu archaicznie rozumianego patriotyzmu i narodowej dumy. Owa mroczna strona piłkarskiego spektaklu, zakorzeniona w sarmackim micie i nie tylko, znajduje podatny grunt w obecnej sytuacji polityczno-społecznej, a etos kibicowskich środowisk będących z założenia przeciw władzy staje się wątpliwy... Pozostaje być może wrócić do dewizy: „Smoka pokonać trudno, ale starać się trzeba”.

z serii: **Smoka
pokonać trudno,
ale starać się trzeba
(Nowe Ateny)**



Dokumentacja wideo happeningu *Transeuro 2012* przygotowanego w czasie Euro 2012 przez artystę Piotra Wysockiego (ur. 1976) i kuratora Stanisława Rukszę w ramach Grolsch ArtBoom Festival w Krakowie. Był to mecz z udziałem artystów i przedstawicieli środowisk LBBTQ+, podważający twierdzący paradygmatu męskiego, heteroseksualnego kibica, piłkarza/piłkarki. Wcześniej, wiosną 2011 roku, wrocławski Teatr Polski wystawił sztukę Pawła Demirskiego *Tęczowa trybuna* w reżyserii Moniki Strzępki, której punktem wyjścia była grupa gejowskich kibiców piłkarskich. *Transeuro 2012* zmierzało dalej. Nie pozostawało na poziomie gry na scenie, ale było prawdziwym meczem na stadionie Wawelu Kraków, z piłkarkami/piłkarzami, kibicami, sędziami, trenerami/trenerkami. Komentowali je na żywo spiker sportowy oraz wietnamska drag queen – Kim Lee.

Transeuro 2012

wideo, 2012

Transeuro 2012 było meczem, ale i świętem – piknikiem, manifestacją radości i tolerancji. Uczestnicy używali języka sportu i piłki, jednak nie celem rywalizacji, ile równości i humoru. Ubrani w różowe i błękitne (barwy trans) stroje Transorły nie były profesjonalnymi piłkarzami/piłkarkami, a niektórzy nie mieli wcześniejszych doświadczeń piłkarskich. Bramkarka „różowych” cytowała dr Bernę z Seksmisji: „Nie ważne kto wygrał. Ważne kto zagrał”. Happening nawiązywał też do przebierańców w balecie np. mężczyzn w strojach żeńskich w *Jeziorku Łabędzim* Piotra Czajkowskiego. To uzasadnione porównanie w przypadku futbolu, w końcu Dymitr Szostakowicz mówił, że „Futbol jest baletem klasy pracującej”.





Ja Gej. On i Ja

szalik, 2021

„Queer nie zawsze jest manifestacją odmienności, bywa także sztuką krytyczną, zaangażowaną, politycznym protestem. Inspirując się różnorodnymi postawami i działaniami z obszaru sztuki i aktywizmu zdecydowałem się na ingerencje w obszarze estetyki kojarzącej się z homofobicznym porządkiem, świadomie dokonując zmiany jej znaczeń. Podejmuję zatem próby queerowania wizualnych atrybutów środowisk kibolskich. Silne manifestowanie postawy homofobicznej, która w różnych grupach stanowi podstawę tożsamości, znajduje swoje konsekwencje w brutalności, z jaką zbiorowość ta gotowa jest konfrontować się z każdym przejawem odmienności. Moja empatia każe mi współodczuwać razem ze stłamszonymi, dlatego przekształcenie, którego dokonuję jest w jakiś sposób zakamuflowane. Staram się tym gestem

Kibice z Grodu Gryfa jednoczą się

proporzycyk, 2022

nawiazać do wysiłków jakie podejmują osoby nieheteronormatywne, aby ukryć swój sekret w obawie przed prawdopodobną agresją ze strony wspólnot kulturowo nieakceptujących odmienności.”

Ja Gej. On i Ja – „odnowiony” szalik kibola klubu sportowego Jagiellonia Białystok. Poprawiony został napis w którym, użyłem gwary białostockiej czyli. „śledzikowania”, polegającego na wydłużeniu „i” w „j” np.: /bjalystok/, /jagjellonja/.

Kibice z Grodu Gryfa jednoczą się – „podrasowany” proporzycyk klubu sportowego Pogoń Szczecin. Gryf znalazł innego gryfa, z którym się całuje.”*

tekst: Aleksandr Demianiuk (ur. w 1998)



DOROTA WALENTYNOWICZ

Patrz, jak się staram (Watch me work)

Mówienie o nierówności płci w piłce nożnej, czy szerzej w sporcie, to istne połączenie puszkii pandory ze studnią bez dna.

Dorota Walentynowicz (ur. 1977) przedstawia nam zestaw kilku faktów w formie diagramów-ceramik, które pokazują jak wyraźne są to dysproporcje i jak ogromna jest skala męskiej dominacji. Cóż bowiem lepiej działa na naszą wyobraźnię niż pieniądze? „Kobieca piłka jest przyszłością” – mówi Alessandro Bonipetri, syn słynnego Giam-piero Boniperti’ego z włoskiego Juventus, organizator międzynarodowego turnieju kobiecej piłki nożnej. I uznać to należy nie tylko za pobożne życzenie, ale też całkiem możliwy scenariusz, bo rozwój tej dziedziny bardzo przyspieszył, a żeńska piłka posiada wciąż niewykorzystany potencjał komercyjny, co z pewnością nie pozostaje bez znaczenia.

obiekt, 2022

Jednocześnie angielskie wyrażenie mówi dosadnie „show me the money” czyli „pokaż, ile pieniędzy naprawdę jesteś w stanie zapłacić”. O ile deklaracji, również wśród męskich elit piłkarskich, nie brakuje, to sprawy w rzeczywistości mają się nieco inaczej, nie tylko w kwestiach finansowych. Kobiety pozostają nadal na pozycji „aspirującej”, a GPG (ang. Gender Pay Gap), czyli luka finansowa pomiędzy dochodami poszczególnych płci jest względnie stabilna.



Latem 2008 roku w lesie nieopodal wsi Gaudynki kilkunastu modeli, na zaproszenie Mikołaja Długosza (ur. 1975), wzięło udział w rekonstrukcji kibicowskiej ustawki. „Wziąłem dwudziestu chłopaków, młodych gości, prostych, często dopakowanych, i zrobiliśmy w lesie zdjęcia ustawki – bitwy kibiców, których „Wyborcza” nienawidzi i uważa, że to ostatnie barbarzyństwo. A ja chciałem pokazać dokładnie to, co klasycy pokazywali w figurach greckich, rzymskich. Patrzymy na tych agresywnych barbarzyńców w muzeum i to jest ładne, ciekawe. W Polsce takich zdjęć jeszcze nie było, bo ustawki to dość świeża sprawa” – mówił artysta w wywiadzie w Gazecie Wyborczej w 2008 roku.

Ustawka

cykl fotografii, 2008



Tekst utworu *Na noże* powstał w oparciu o autentyczne wpisy na internetowym forum kibiców futbolu. Fakt, że nie był to kanał niszowych grup ultrasów, a wybór haseł dość przypadkowy, wskazuje na powszechność występowania tego typu treści i języka w środowisku okołopiłkarskim.

Katya Shadkovska (ur. 1973) to artystka zajmująca się m.in. wideo, ale też badająca możliwości zjawiska ASMR (Autonomous Sensory Meridian Response, czyli samodzielna odpowiedź meridianów czuciowych) w upowszechnianiu idei prospołecznych. Tym razem do współpracy zaprosiła raperki Ryfę Ri i 3y Gun Karę, tworząc hipopowy teledysk nawiązujący do mainstreamowych wzorców gatunku, a jednocześnie przełamujący je na wielu płaszczyznach. Mamy zatem kobiece, niebinarne wykonanie łagodnym szeptem tekstów, których ładunek emocjonalny zdecydowanie bliższy jest nie-nawistnym okrzykom na stadionie.

Ciekawe w tym kontekście wydaje się pytanie, czy kluczem do zmiany patriarcalnych prerogatyw i kultury opartej na przemocy może być nie (albo nie tylko) zmiana treści przekazu, ale również osoba nadająca komunikat oraz jego forma?

Na noże

wideo, 2022



Publikacja powstała
w ramach wystawy

PIERWSZE MIEJSCE W TABELI?

prezentowanej w TRAF0
Trafostacji Sztuki w Szczecinie
(21.04.2022 – 24.07.2022)

Kuratorzy:
Anna Ciabach,
Stanisław Ruksza

Koordinacja:
Ada Kusiak,
Anna Sienkiewicz

Redakcja i teksty:
Anna Ciabach
Stanisław Ruksza

Projekt graficzny i skład:
Kaja Gliwa

Wydawca:
TRAF0 Trafostacja Sztuki
w Szczecinie

Zespół TRAF0
Trafostacji Sztuki:

Michał Doroszenko, Adam
Dzidziszewski, Julia Galewicz,
Agnieszka Gapys, Dominika
Głowala, Natalia Janus-Malewska,
Anna Konopka, Justyna Karczmarek,
Michał Kurasiński, Ada Kusiak,
Mariusz Milczarek, Marta Miszuk,
Stanisław Ruksza (dyrektor),
Sławomir Solarek, Anna Sienkiewicz,
Katarzyna Stachera, Marta Walaszek,
Andrzej Witczak, Michał Wudniak

Szczecin 2022
ISBN: 978-83-961521-5-2

Projekt dofinansowano
ze środków Miasta Szczecin



TRAF0
Trafostacja Sztuki
w Szczecinie
ul. św. Ducha 4
70-205 Szczecin
www.trafo.art

TRAF0

TRAFO

TRAFOSTACJA SZTUKI W SZCZECINIE

WWW.TRAFO.ART

